

Sygn. akt V ACa 247/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marta Szerel

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Katarzyna Parczewska

Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko R. W. (1) i Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 października 2015 r., sygn. akt II C 351/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od P. W. na rzecz R. W. (1) i Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwoty po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Katarzyna Parczewska Marta Szerel Robert Obrębski

Sygn. akt VA Ca 247/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 kwietnia 2012 r. R. W. (2) wniósł o zasądzenie solidarnie od komornika sądowego R. W. (1) oraz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla (...) kwoty 86635,16 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do daty zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez pozwanego komornika przy prowadzeniu egzekucji przeciwko dłużnikom, w trakcie której doszło do sprzedaż samochodu B. nr rejestracyjny (...) po zaniżonej wartości, wskutek prowadzenia egzekucji w sposób przewlekły, o określoną przez powoda w toku postępowania kwotę 55000 zł, jak również w wyniku zaniechania serwisowania tego samochodu w jej trakcie, niemożności korzystania z niego przez powoda, pokrycia ceny jego holowania i przechowywania przez 34 miesiące przez (...) spółka z o.o., dopozwanej w trakcie postępowania przez Sąd Okręgowy, który ostatecznie, po tym jak powód cofnął skutecznie pozew ponad wskazaną kwotę 55000 zł wraz z odsetkami, postanowieniem, zawartym w pierwszym punkcie wyroku z dnia 5 października 2015 r., umorzył postępowanie.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa opartego na art. 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji w stosunku do R. W. (1) i pozwanego Skarbu Państwa. Zaprzeczali, aby działania, które były podejmowane w toku egzekucji prowadzonej przeciwko dłużnikom, także przez pozwaną spółkę jako dozorcę zajętego pojazdu, były bezprawne oraz by doprowadziły do powstania opisanej w pozwie szkody w majątku dłużników.

Wyrokiem z podanej daty, Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zapłatę odszkodowania w kwocie 55000 zł wraz z odsetkami z tytułu szkody mającej wynikać ze sprzedaży podanego pojazdu poniżej jego wartości. Sąd Okręgowy zasądził ponadto po powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa oraz na rzecz R. W. (1) kwoty po 3600 zł, zaś na rzecz pozwanej spółki kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie zebranych dowodów, w tym w oparciu o akta egzekucyjne, Sąd Okręgowy ustalił, że w ramach egzekucji prowadzonej przez pozwanego R. W. (1) - komornika sądowego działającego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Woli w Warszawie pod sygn. Km 2893/08 doszło do zajęcia należącego do A. i K. W. samochodu (...) nr rejestracyjny (...), przy czym dłużnicy oświadczyli, że nabyli połowę udziału w prawie własności samochodu nabytego na kredyt, ze względu na który udział w drugiej połowie jego własności pozostał przy banku (...) S.A. Informacja odpowiadała zapisom w dowodzie rejestracyjnym samochodu, przy zajęciu którego, ani też przez znaczny okres dalszych czynności, dłużnik nie wydał komornikowi kluczy do pojazdu, który został odholowany i oddany pod dozór pozwanej spółki. Sąd Okręgowy ustalił, że jego zajęcia były skuteczne w zakresie sześciu postępowań egzekucyjnych, spośród których umorzono zostało postępowanie Km 1368/09 wobec cofnięcia wniosku przez wierzyciela. Pozostałe były natomiast nadal prowadzone. K. W. kierowała do komornika wnioski o wyłączenie pojazdu spod zajęcia ze względu na przejście jego własności w całości przez bank kredytujący jego zakup ze względu na wypowiedzenie kredytu. Informacja tego rodzaju została potwierdzona przez Bank (...) S.A. jako następcę banku (...) S.A., pismem z 22 lipca 2009 r. Pismem zaś z 8 lutego 2011 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, podany bank oświadczył, że nie zgłasza zastrzeżeń dotyczących sprzedaży spornego samochodu w całości. Wierzyciel popierał ponadto wniosek egzekucyjny. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że 24 sierpnia 2009 r. dokonano obwieszczenia o licytacji zajętego samochodu, która została odwołana z powodu skargi dłużników. Następny jej termin zostało wyznaczony na 19 lutego 2010 r. Uwzględniony też został wniosek dłużników o ponowną jego wycenę. Dłużnicy ponownie wnieśli skargę, także na przewlekłość postępowania egzekucyjnego. Jedna z egzekucji została zawieszona. Licytacja została więc odwołana. Dalsze skargi dłużników nie zostały jednak uwzględnione. Nowy termin licytacji został wyznaczone, jak podał Sąd Okręgowy, na 23 stycznia 2012 r. W terminie tym samochód został sprzedany. W dniu następnym samochód wydano nabywcy z parkingu. Postanowieniem z 5 marca 2012 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa oddalił skargi dłużników na ogłoszenie o licytacji oraz na oszacowanie spornego samochodu. Sąd Okręgowy ustalił też, że 2 kwietnia 2012 r. K. oraz A. W. zawarli z powodem P. W. umowę cesji wierzytelności o naprawie szkody opisanej w pozwie.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń w stosunku do R. W. (1) i pozwanego Skarbu Państwa pod kątem przesłanek odpowiedzialności przewidzianej art. 23 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r., Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa ze względu na zgodne z prawem i właściwie sprawne przeprowadzenie przez pozwanego komornika sądowego czynności egzekucji ze spornego samochodu, na długi okres których, jak też na stan pojazdu, istotne znaczenie miały działania dłużników, mające na celu jak najskuteczniejsze przedłużenie postępowania egzekucyjnego licznymi skargami, które, z jednym wyjątkiem, dotyczącym zawieszenia jednej z egzekucji, skutku nie odniosły, również w zakresie stwierdzenia jego przewlekłości, a ponadto ze względu na to, że dłużnicy nie wydali kluczy do pojazdu i jego dokumentów. W ten sposób doprowadzili do tego, że samochód nie mógł być serwisowany, ani też uruchamiany przed jego sprzedażą. Z powodów obciążających dłużników, jak podał Sąd Okręgowy, nie było możliwe wykonanie czynności właściwego jego zaopatrywania i zabezpieczenia przez skutkami upływu czasu, w tym także spadkiem wartości samochodu, prawidłowo ustalonej w toku postępowania egzekucyjnego. Skarga dłużników na jego oszacowanie została bowiem przez właściwy sąd oddalona. Nie doszło więc do naruszenia przepisów postępowania egzekucyjnego w zakresie zajęcia i sprzedaży licytacyjnej spornego samochodu, ani też do przewlekłości postępowania egzekucyjnego. Sąd Okręgowy podał też przyczyny nieuwzględnienia wniosku powoda o oszacowanie spornego pojazdu na datę jego sprzedaży egzekucyjnej. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. Nie znalazł bowiem podstaw do tego, aby na korzyść powoda zastosować w tej sprawie art. 102 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w zakresie oddalenia przez Sąd Okręgowy powództwa o zapłatę kwoty 55000 zł z tytułu obniżenia wartości samochodu wskutek prowadzenia egzekucji w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa i R. W. (1), zarzucił Sądowi Okręgowemu błędne ustalenie, że powód nie wykazał, aby doznał szkody z tej przyczyny, podczas gdy realna strata w majątku dłużników wynikała ze spadku wartości zajętego pojazdu wskutek zaniechania przez komornika działań, które mogłyby doprowadzić do szybkiej licytacji samochodu. Drugi zarzut apelacji dotyczył niepowołania biegłego, który mógłby ustalić wartość samochodu przed jego zajęciem oraz w dacie przeprowadzonej licytacji. Na podstawie podanych zarzutów, powód wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

W odpowiedziach na apelację pozwani wnosili o jej oddalenie w całości i obciążenie powoda poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia, na których Sąd Okręgowy oparł zaskarżony wyrok, były w pełni prawidłowe. Poczynione też zostały wyłącznie na dokumentach znajdujących się w aktach wymienionych postępowań egzekucyjnych, dotyczących zajęcia oraz licytacyjnej sprzedaży, do której doszło 23 stycznia 2012 r. Wszystkie odpowiadały treści postanowień i zajęć dokonanych przez R. W. (1) w okresie prowadzenia tych egzekucji, jak również treści powołanych przez Sąd Okręgowy orzeczeń sądowych, które dotyczyły wniosków i skarg składanych przez dłużników. Uwzględniona została tylko jednak skarga dotycząca zawieszenia jednej z egzekucji, w skutek której odwołany został jeden z terminów licytacji. Wszystkie pozostałe skargi, w tym na wyznaczenie licytacji na 23 stycznia 2012 r., jak również na oszacowanie samochodu, zostały oddalone. Okoliczność sprzeczności działań pozwanego z przepisami prawa nie została więc potwierdzona we właściwym trybie. Z tego samego powodu nie doszło także do stwierdzenia przewlekłości postępowania egzekucyjnego dotyczącego licytacyjnej sprzedaży samochodu. Nie dopatrzył się jej również Sąd Okręgowy, który był uprawniony do samodzielnej oceny jego sprawności i prawidłowo przyjął, że przedłużanie czynności zmierzających do licytacyjnej sprzedaży pojazdu było wywołane działaniami dłużników, a nie uchybieniami lub zaniechaniami ze strony komornika sądowego. Oceniające we własnym zakresie ustalony przez Sąd Okręgowy przebieg tych czynności, Sąd Apelacyjny również nie dopatrzył się żadnych uchybień w działaniach R. W. (1) jako komornika sądowego, ani też zaniechania, które mogłyby zostać uznane za przewlekłość mającą wpływ na obniżenie wartości pojazdu pomiędzy jego zajęciem a sprzedażą licytacyjną. Nie została więc spełniona podstawowa przesłanka niezgodnego z prawem prowadzenia egzekucji przez komornika z art. 23 ust. 1 powołanej ustawy z 29 sierpnia 1997 r.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów apelacji, wskazać tylko należy, że w gruncie rzeczy nie zostały w nim ani wskazane, ani też skutecznie podważone konkretne ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy w zakresie przebiegu oraz wyniku egzekucji prowadzonej ze spornego pojazdu, która zakończyła się jego sprzedażą licytacyjną. Konkretny zarzut dotyczył tylko ustalenia, że powód nie wykazał doznania szkody przez dłużników z podanej przyczyny. Wykazanie zasadności takiego zarzutu nie mogło jednak zostać ograniczone do twierdzenia, że dniu sprzedaży pojazd miał mniejszą wartość niż w dacie zajęcia. Oczywiście jest bowiem, że po upływie ponad trzech lat, samochód osoby traci na wartości. Skuteczne podniesienie takiego zarzutu wymagałoby jednak wykazania nie tyle oczywistej utraty wartości pojazdu wskutek upływu wskazanego okresu od daty jego zajęcia, lecz udowodnienia, że dużo wcześniej mogło dojść do jego zbycia w trakcie egzekucji, a przede wszystkim że komornika obciążało przewlekłe prowadzenie postępowania egzekucyjnego. Skarżący nie podał jednak w treści apelacji na jakim etapie czynności podejmowanych przez komornika doszło do naruszenia przepisów egzekucyjnych skutkujących przedłużeniem egzekucji do stopnia uzasadniającego powstanie szkody opisanej w pozwie. Nie zostało tym samym wykazane, aby działania pozwanego komornika naruszały przepisów oraz by przyczyniły się do powstania wskazanej szkody. W zakresie oceny kolejnych czynności, które były podejmowane przez komornika i zakłócane działaniami dłużników, w tym licznymi skargami i wnioskami, Sąd Apelacyjny w całości podzielił argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Bezzasadność pierwszego zarzutu apelacji przesądzała o braku podstaw do uwzględnienia drugiego, dotyczącego nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, który by mógł ustalić ile sporny samochód stracił na wartości

między datą jego zajęcia a dniem, w którym został sprzedany po licytacji wyznaczonej na 23 stycznia 2012 r. Nie dostrzegając naruszenia prawa przez komornika, ani też przewlekłości postępowania dotyczącego egzekucji ze spornego samochodu, a tym samym związku pomiędzy działaniem komornika a powstaniem szkody tego rodzaju w majątku dłużników, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że ustalenie, o ile ten samochód stracił na wartości z podanej przyczyny, było zupełnie zbędne. Nie mogło bowiem samodzielnie przesądzić o zasadności powództwa. Dodać też należy, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku objętego apelacją, że zgłoszony przez powoda wniosek nie został zaopatrzony w prawidłową tezę dowodową, która powinna dotyczyć ustalenia wartości pojazdu w dniu zajęcia w porównaniu do momentu, w którym możliwe byłoby zbycie pojazdu w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym bez zakłóceń, które były efektem aktywności dłużników, nie zaś w porównaniu do daty, w której pojazd został faktycznie sprzedany. Za oczywiste należało bowiem uznać, że samochód nie mógł zostać sprzedany w dniu zajęcia. Niezbędne było przeprowadzenie w tym postępowaniu czynności związanych z obwieszczeniem o licytacji oraz jej przeprowadzeniem. Z ustaleń Sądu Okręgowego, które nie zostały podważone w apelacji, wprost jednak wynika, że przedłużanie okresu pomiędzy zajęciem a sprzedażą pojazdu było wywołane skargami i wnioskami dłużników, nie zaś błędami albo zaniechaniami ze strony pozwanego komornika sądowego.

Dodatkowo, z urzędu, chodzi bowiem o zastosowanie prawa materialnego związanego z pojmowaniem szkody, której naprawienia powód domagał się w tej sprawie, należy wskazać, że powództwo zostało oparte na wadliwych per se założeniach konstrukcyjnych. Podstawowym zarzutem, z którym oboje dłużnicy występowali w trakcie postępowania egzekucyjnego dotyczącego samochodu, było twierdzenie, że został on przejęty przez bank kredytujący w związku z tym, że doszło do wypowiedzenia kredytu. Na tym twierdzeniu dłużnicy opierali też wniosek o wyłączenie samochodu spod zajęcia jako stanowiącego własność tego banku. Wskazać więc przede wszystkim należy, że do przejścia długiej połowy udziału we własności pojazdu przez bank doszło po jego zajęciu. Czynność tego rodzaju nie była więc bezskuteczna w stosunku do wierzyciela egzekwującego, stosownie do art. 848 k.p.c., który był uprawniony do zgłoszenia wniosku o sprzedaż całego prawa do pojazdu, zgodnie z art. 846 § 1 k.p.c. Z uprawnienia tego zresztą skorzystał, jak ustalił Sąd Okręgowy. Pismem z 8 lutego 2011 r., nie zgłaszał bowiem zastrzeżeń do sprzedaży pojazdu w całości. Przy założeniu, że po zajęciu samochodu istotnie doszło do wypowiedzenia kredytu i przejścia przez bank udziału w jego własności, który przysługiwał dłużnikom przed jego zajęciem, jak wynikało z dowodu rejestracyjnego spornego pojazdu, można było tylko stwierdzić, że spadek wartości, wywołany dalszymi czynnościami, które doprowadziły do jego sprzedaży dopiero wskutek licytacji przeprowadzonej 23 stycznia 2012 r., mógł stanowić samodzielne źródło szkody doznanej przez bank jako wyłącznego właściciela sprzedanego samochodu. W majątku dłużników szkoda mogła zaś polegać wyłącznie na zaniżeniu kwoty, do której wierzyciel egzekwujący mógł zostać zaspokojony wskutek rozliczenia ceny uzyskanej ze sprzedaży spornego pojazdu, nie zaś ze spadku jego wartości. Powód powołał się więc w pozwie na szkodę, której źródło zostało wadliwie ustalone. Zakres ustaleń, które Sąd Okręgowy poczynił w tej sprawie, nie pozwalał natomiast na uznanie, że wierzytelność zaspokojona z ceny uzyskanej ze sprzedaży pojazdu została w ten sposób zaniżona z powodów obciążających komornika. Ustalenia Sądu Okręgowego musiały bowiem zostać ograniczone do okoliczności, które zostały podane na uzasadnienie powództwa. W ogóle nie obejmowały więc tego, czyja wierzytelność i w jakim stopniu została zaspokojona z ceny uzyskanej ze sprzedaży spornego samochodu. Na etapie postępowania apelacyjnego nie było więc możliwe ustalenie, czy oraz w jakim zakresie dłużnicy doznali właściwie rozumianej szkody z tytułu rozliczenia innych długów niż w stosunku do banku, który udzielił dłużnikom kredytu na zakup spornego pojazdu. Apelacja nie była więc uzasadniona. Z podanych powodów podlegała oddaleniu w całości.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie skarżącego kosztami procesu za drugą instancję, poniesionymi przez pozwanych w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieupłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz R. W. (1) i Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwoty po 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej właściwej dla tego rodzaju spraw, daty wniesienia apelacji i podanej w niej wartości przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski Marta Szerel Katarzyna Parczewska